

Stefan Moysa

"Licht, das uns leuchtet : Besinnungen zum Advent und Weihnachten", Joseph Ratzinger, Freiburg-Basel-Wien 1978 : [recenzja]

Collectanea Theologica 49/4, 204

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Joseph Kardinal RATZINGER, *Licht, das uns leuchtet, Besinnungen zum Advent und Weihnachten*, Freiburg-Basel-Wien 1978, Verlag Herder, s. 64.

Książeczka powstała z kazań wygłoszonych przez kardynała arcybiskupa Monachium w okresie Adwentu i Bożego Narodzenia. Rozważanie adwentowe jest osnute na tle rozmowy z ciężko chorym człowiekiem. Autor wskazuje na paralelę między pewnymi motywami Adwentu a stanem choroby. Adwent jest czasem przyjścia Pana, choroba przez wyłączenie człowieka z obiegu codziennych spraw może być też czasem szczególnego nawiedzenia Bożego. Postawą adwentową jest oczekiwanie, człowiek zaś w czasie choroby też oczekuje wyzdrowienia. Chodzi tylko o to, aby oczekiwanie było naprawdę twórcze. Wreszcie Adwent jest czasem radości, która też w sposób szczególny może nawiedzić chorego.

Motywy pierwszego rozważania na Boże Narodzenie są zwierzęta: wół i osioł przy żłóbku Pana Jezusa. Nie ma o nich mowy w ewangelii. Przypominają one jednak słowa proroka Izajasza: „Wół rozpoznaje swego Pana i osioł żłób swego gospodarza” (1, 3) i są symbolem tych wszystkich ludzi prostych, którzy poznali Chrystusa. Nie poznali Go wielcy tego świata: Herod, faryzeusze. Poznali Go mali i pokorni: Maryja, Józef, pasterze.

Drugie rozważanie na Boże Narodzenie jest osnute około słów prologu Janowego: „a Słowo ciałem się stało”. W tych słowach zawarta jest cała treść posłannictwa Bożego Narodzenia, polegająca na tym, że Bóg stanął wśród nas i zjednoczył się z człowiekiem, który przez to stał się w Chrystusie „Bogiem prawdziwym z Boga prawdziwego”.

Wreszcie ostatnie rozważanie autorstwa Albino Luciani, z okresu gdy był jeszcze patriarchą weneckim, umieścił Ratzinger „na pamiątkę tego uśmiechu, którym na krótką chwilę został obdarzony świat w osobie papieża Jana Pawła I”. Mówi ono też o osle przy żłóbku Jezusa. Osioł, pracowite i ciche zwierzę, jest napomnieniem, aby każdy człowiek w dzisiejszych czasach ciągnął wóz swego życia.

Wszystkie rozważania są głębokie i pogodne. Egzystencjalny wymiar wiary łączy się w nich z prawdziwą teologią, która dla tej wiary pozostaje oparciem.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Gerd THEISSEN, *Argumente für einen kritischen Glauben*, München 1978, Chr. Kaiser Verlag, s. 125.

W niewielkiej objętościowo pracy autor stara się wykazać, że można spokojnie uprawiać teologię, ponieważ Bóg i religia nie są iluzją. Wyznaje, że udało mu się przytoczyć dowody, które jego zdaniem, mimo rozpowszechnionego dzisiaj mniemania o relatywizmie prawdy jako uwarunkowanej historycznie, psychologicznie, empirycznie i krytycznie, uzasadniają jednak wiarę w to, co w chrześcijańskiej religii wytrzymuje krytykę. Punktem wyjścia są dla niego właśnie owe zarzuty przeciw religii. Nie polemizując wprost z nimi, pyta razem z nimi o prawdziwość religii. Uważa, że należy owe zarzuty bez uprzedzeń przemyśleć do końca, jeżeli się pragnie wykazać, co w religii jest ważne i istotne — unikanie tego byłoby tylko wykrętym manewrem. Podaje najpierw jakieś ogólne określenie religii, opisując ją nie tylko historycznie i fenomenologicznie, ale także wyjaśnia ją w świetle stosunku zachodzącego między człowiekiem a otaczającą go rzeczywistością. Przy tym nie zakłada sobie z góry jakiegś ponadczasowej definicji religii, ale ma na uwadze historyczny proces jej ciągłości i nieciągłości (*Kontinuität und Diskontinuität*), który nie został zakończony, ale trwa i trwać będzie nadal, modyfikując ją nieraz bardzo głęboko.